



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

15 czerwca 2023 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Krzysztof Wesołowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Oktawian Nawrot

SSN Mirosław Sadowski

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 15 czerwca 2023 r. w Warszawie,
skargi kasacyjnej P. P.

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie

z 26 października 2020 r., I ACa 302/20,

w sprawie z powództwa Banku spółki akcyjnej w W.

przeciwko P. P.

o zapłatę,

1. oddala skargę kasacyjną;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego;

3. przyznaje adwokat K. B. od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Warszawie kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych obejmującą podatek od towarów i usług tytułem wynagrodzenia za udzielenie pozwanemu nieopłaconej pomocy prawnej w postępowaniu kasacyjnym.

UZASADNIENIE

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla z 25 maja 2017 r. Sąd Okręgowy w Warszawie nakazał, aby pozwany P. P. zapłacił na rzecz powoda - Banku spółki akcyjnej w W. 245 492,28 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie oraz kwotę 13 586 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w terminie dwóch tygodni od dnia doręczenia nakazy zapłaty albo wniósł w tym terminie zarzuty.

Wyrokiem z dnia 3 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy w Warszawie po rozpatrzeniu zarzutów pozwanego utrzymał w mocy ww. nakaz zapłaty w całości oraz rozstrzygnął o kosztach procesu.

Wyrokiem z 26 października 2020 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie, na skutek apelacji pozwanego, zmienił wyrok Sądu Okręgowego w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty wydany 25 maja 2017 r. przez Sąd Okręgowy w Warszawie w zakresie kwoty 149 417,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie i oddalił powództwo o zapłatę ww. kwoty, oraz oddalił apelację pozwanego w pozostałym zakresie. Orzekł też o kosztach postępowania.

Stan faktyczny sprawy istotny dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej był następujący:

W dniu 20 stycznia 2003 r. strony zawarły umowę kredytu hipotecznego na podstawie której powód udzielił pozwanemu kredytu w kwocie 250 000 zł, na okres 20 lat, oprocentowanego według zmiennej stopy procentowej. Kredytobiorca w umowie poddał się egzekucji i wyraził zgodę na wystawienie przez pozwanego bankowego tytułu egzekucyjnego (dalej BTE), obejmującego roszczenia z umowy do kwoty 375 000 zł. Kredyt zabezpieczony został ponadto czterema wekslami, które bank miał prawo wypełnić w każdym czasie na sumę odpowiadającą zadłużeniu powoda z tytułu kredytu wraz z odsetkami, prowizją i innymi należnościami banku, w przypadku niedotrzymania umownego terminu spłaty całości lub części kredytu oraz we wszystkich tych przypadkach, w których służy bankowi prawo ściągnięcia swoich wierzytelności przed nadejściem terminu płatności.

Wobec braku spłat w terminie należności wynikających z umowy kredytu powód wypowiedział pozwanemu umowę pismem z 22 sierpnia 2007 r.

Na dzień 22 sierpnia 2007 r. zadłużenie pozwanego z tytułu umowy kredytowej wynosiło 220 088,16 zł z tytułu kapitału kredytu oraz 5 616,56 zł z tytułu odsetek naliczonych do dnia 22 sierpnia 2007 r. W ww. piśmie powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 225 704,69 zł informując, że po upływie okresu wypowiedzenia, powstałe zadłużenie będzie traktowane jako przeterminowane, od którego naliczane będą odsetki w wysokości 1,5 odsetek ustawowych (wówczas 17,25%) w stosunku rocznym. Zgodnie z pismem w przypadku braku spłaty całego zadłużenia w terminie, bank przystąpić miał do egzekucji zadłużenia.

W dniu 15 stycznia 2008 r. powód wystawił przeciwko pozwanemu BTE, stwierdzający roszczenie w wysokości 239 862,59 zł wynikające z ww. umowy kredytu hipotecznego. Na zobowiązanie pozwanego składały się kwoty 220 088,16 zł tytułem należności głównej oraz 19 774,43 zł z tytułu zaległych odsetek umownych według zmiennej stopy procentowej od kapitału przeterminowanego, naliczone za okres od 17 marca 2007 roku do 14 stycznia 2008 roku włącznie. BTE stwierdzał wymagalność zobowiązania dłużnika oraz wskazywał, że dalsze należne odsetki umowne w wysokości 1,5 odsetek ustawowych liczone w stosunku rocznym od kwoty 239 862,59 zł obciążać będą dłużnika od 15 stycznia 2008 roku do dnia zapłaty.

Postanowieniem z 27 marca 2008 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy-Śródmieścia nadał klauzulę wykonalności BTE z ograniczeniem odpowiedzialności dłużnika do kwoty 375 000 zł oraz zasądził koszty postępowania klauzulowego.

Na podstawie ww. tytułu wykonawczego komornik prowadził egzekucję z majątku pozwanego. W piśmie z 21 marca 2018 r. organ egzekucyjny poinformował, że roszczenie wierzyciela nie zostało zaspokojone. W dniu 4 marca 2016 r. odbyła się licytacja nieruchomości należącej do dłużnika, wydano postanowienie o przysądzeniu własności, jednakże na datę sporządzenia pisma nie było ono prawomocne.

W dniu 23 marca 2017 r. powód uzupełnił dwa weksle *in blanco* na 100 000 zł płatne do 6 kwietnia 2017 r. oraz jeden na 45 492,28 zł płatny do 6 kwietnia 2017 r. Łączne zobowiązanie pozwanego z weksli wynosiło 245 492,28 zł.

Pismem z 23 marca 2017 r. doręczonym pozwanemu 12 kwietnia 2017 r. powód poinformował, że weksel *in blanco* złożony jako zabezpieczenie spłaty kredytu udzielonego na mocy umowy kredytu z 20 stycznia 2003 r. został wypełniony przez bank na 245 492,28 zł z datą płatności na 6 kwietnia 2017 r. Jako miejsce płatności weksli wskazano[...] Oddział Banku S.A. w W. Pl. [...]. W piśmie pozwany został wezwany do zapłaty weksla ze wskazaniem kwoty, terminu i miejsca oraz poinformowany, że w przypadku braku terminowej spłaty sprawa zostanie skierowana do Sądu bez dodatkowego wezwania.

Pomimo wystosowanego wezwania pozwany nie uregulował należności. Ogólne zadłużenie pozwanego na dzień zapłaty z weksla wносиło łącznie 618 817,85 zł. Na podstawie BTE powód wyegzekwował od pozwanego kwotę 1 674,43 zł.

Biorąc pod uwagę ustalony w sprawie stan faktyczny, Sąd pierwszej instancji doszedł do przekonania, że powodowi przysługuje względem pozwanego roszczenie o zapłatę 245 492,28 zł dochodzonej na podstawie niekwestionowanych przez stronę pozwaną weksli, stanowiącą pozostałą do wyegzekwowania sumę pieniędzy stanowiącą różnicę pomiędzy zadłużeniem pozwanego w wysokości 618 817,85 zł, a kwotą jaka do tej pory została wyegzekwowania od pozwanego (1 674,43 zł) oraz kwotą możliwą do wyegzekwowania na podstawie tytułu wykonawczego ograniczonego do 375 000 zł.

Zdaniem Sądu Okręgowego materiał dowodowy nie pozwolił na ustalenie, że pozwany spłacił kredyt przez 10 lat, jak również że prowadzona egzekucja komornicza z nieruchomości stanowiącej własność pozwanego zaspokoiła powoda z tytułu całego roszczenia wynikającego z umowy kredytu. Powód nie przedłożył żadnych dokumentów świadczących o tym, że w ciągu 10 lat spłacił sumę pieniędzy wynikającą z umowy z 20 stycznia 2003 roku. Dołączone do akt sprawy zestawienia

wskazują, że powodowi na dzień wypowiedzenia umowy kredytu pozostały do spłaty kwoty: 220 088,16 zł tytułem należności głównej oraz 19 774,43 zł z tytułu zaległych odsetek umownych. Powód nie został również zaspokojony z prowadzonej na podstawie zaopatrzonego w klauzulę wykonalności BTE egzekucji komorniczej, z której uzyskał dotychczas jedynie 1 674,43 zł. Nawet jeżeli mieszkanie pozwanego zostało zlicytowane, jak twierdzi pozwany, za 760 000 zł, to powód i tak nie uzyska z egzekucji prowadzonej na podstawie BTE kwoty wyższej niż 375 000 zł, a więc niższej niż faktyczne zobowiązanie pozwanego. Sąd Okręgowy jako błędne ocenił twierdzenie pozwanego, że jego odpowiedzialność ogranicza się do wysokości kwoty wskazanej w BTE, bowiem BTE określa jedynie możliwą do wyegzekwowania na jego podstawie kwotę, w żadnym razie nie określa natomiast górnej wysokości zobowiązania pozwanego względem powodowego banku.

Sąd Apelacyjny po rozpatrzeniu apelacji pozwanego, opartej na zarzutach nierozpoznania istoty sprawy, naruszenia art. 233 § 1 w zw. z art. 245 i w zw. z art. 232 zd. 1 k.p.c. oraz art. 10 Prawa wekslowego w zw. z art. 118 w zw. z art. 65 § 2 k.c. oraz art. 5 k.c., uznał ją za częściowo usprawiedliwioną z tego powodu, że doszło do wypełnienia weksli własnych pozwanego przez powoda w części obejmującej przedawnione odsetki umowne (karne) na datę wypełnienia weksli (23 marca 2017 r.). Dotyczyło to kwoty 149 417,96 zł. W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny uznał apelację za niezasadną.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., dysponując czterema stronami dokumentów obrazujących cały okres w którym powstało zadłużenie z umowy kredytu oraz mając zaznaczoną metodologię wyliczenia odsetek karnych w danym okresie, nie zweryfikował, w świetle treści BTE, za jaki okres odsetki umowne zostały objęte wekslami wypełnionymi 23 marca 2017 r. Poprawna analiza tych dokumentów pozwalała ustalić, za jaki okres i w jakiej kwocie odsetki karne były przedawnione w dacie wypełnienia weksli.

Sąd Apelacyjny, po dokonaniu przeliczenia rachunkowego należności objętej BTE, ustalił w pierwszej kolejności, jaki okres odsetkowy jest objęty tym tytułem

wykonawczym, a następnie - mając ustalony okres zakończony datą wypełnienia weksli - w oparciu o art. 118 k.c. uznał, że część należności wekslowej dotyczyła roszczeń (odsetkowych) przedawnionych, a więc wypełnienie weksli w tym zakresie nastąpiło wbrew deklaracji wekslowej i doszło do naruszenia art. 10 Prawa wekslowego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego jest bezsporne, że należność główna i część należności odsetkowej (odsetek umownych - karnych) zostały objęte BTE. W związku z tym, zdaniem Sądu Apelacyjnego, kwestią zasadniczą było ustalenie, czy doszło do wypełnienia weksli kwotami przedawnionych należności odsetkowych, czy były to wierzytelności nieprzedawnione. W tym celu, w pierwszej kolejności Sąd Apelacyjny dokonał ustaleń, czy należność główna powoda (objęta BTE) była przedawniona na dzień 23 marca 2017 r. Gdyby miało to miejsce, niedopuszczalne byłoby wypełnienie weksli należnościami odsetkowymi, które nie mogły powstać od przedawnionego roszczenia głównego. Sąd Apelacyjny wskazał, że wystawienie przez bank tytułu wykonawczego w trybie art. 53 ust. 2 pr. bank, nie przerywało biegu przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem. Jednakże, po zaopatrzeniu BTE w klauzulę wykonalności, złożenie przez bank wniosku do komornika o wszczęcie egzekucji na podstawie BTE przerywało bieg przedawnienia roszczenia objętego tym tytułem.

Ponieważ postępowanie egzekucyjne z BTE zaopatrzonego w klauzulę wykonalności zostało wszczęte i w dacie wypełnienia weksli nadal się toczyło, w ocenie Sądu Apelacyjnego, roszczenie główne nie było przedawnione i nie zostało zaspokojone w żadnej części, albowiem niewielka kwota wyegzekwowana do marca 2017 r. została zaliczona na poczet należności odsetkowej (art. 451 § 1 k.c.).

Następnie Sąd Apelacyjny ustalił, za jaki okres należność odsetkowa została objęta BTE, a za jaki – wekslami wypełnionymi 23 marca 2017 r. Jak wynika z BTE i sądowej klauzuli wykonalności, tytuł ten obejmował odsetki umowne (karne) od 15 stycznia 2008 r. od kwoty 239 862, 59 do dnia, w którym całość roszczenia objętego BTE zamknęła się kwotą 375 000 zł. Dokonując stosownych obliczeń, przy

zastosowaniu stawki odsetkowej, Sąd Apelacyjny ustalił, że BTE obejmował odsetki za okres do 12 stycznia 2011 r., a tym samym należność odsetkowa (odsetek karnych) objęta wekslami dotyczyła okresu od 13 stycznia 2011 r. do 23 marca 2017 r., tj. daty wystawienia weksli.

Biorąc pod uwagę 3-letni termin przedawnienia należności odsetkowej (jako świadczenia okresowego - art.118 k.c.), Sąd Apelacyjny ustalił, że w dacie wypełnienia weksli przedawnione były odsetki umowne za okres od 13 stycznia 2011 r. do 23 marca 2014 r. Stąd wypełnienie weksli w zakresie należności odsetkowych przedawnionych, było nieuprawnione. Kwota za wskazany okres wg stawki 19,5 % wyniosła 149 417, 96 zł.

Od wyroku Sądu Apelacyjnego pozwany wniósł skargę kasacyjną, zarzucając naruszenie przepisów postępowania mające istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

1. art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c. poprzez wydanie rozstrzygnięcia merytorycznego, zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, podczas gdy z akt sprawy wynika, że zachodziła podstawa do stwierdzenia nieważności postępowania w pierwszej instancji z powodu pozbawienia pozwanego możliwości obrony swoich praw, poprzez prowadzenie przez sąd pierwszej instancji postępowania z udziałem pełnomocnika z urzędu, którego kompetencje i stopień przygotowania do sprawy zakwestionował pozwany składając świadczenie woli co do wypowiedzenia mu pełnomocnictwa, i wniosek o zmianę pełnomocnika z urzędu, co miało istotny wpływ na wynik sprawy, gdyż odwołany pełnomocnik nie działał na korzyść klienta, a zatem pozwany znalazł się w sytuacji osoby działającej bez pełnomocnika,

2. art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., polegające na rozpoznaniu zarzutów podniesionych w apelacji, w sposób niekompletny na datę wyrokowania, co w konsekwencji doprowadziło do wydania wadliwego rozstrzygnięcia wobec oparcia go na danych sprzed dwóch lat i dokonania

nieprawidłowych wyliczeń przez sąd odwoławczy,

3. art. 386 § 4 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia kończącego postępowanie, zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji gdy sąd pierwszej instancji nie rozpoznał istoty sprawy, co spowodowało naruszenie zasady dwuinstancyjności zagwarantowanej Konstytucją.

Skarżący zarzucił także naruszenie prawa materialnego - art. 10 Prawo wekslowe poprzez niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się niezbadaniem stosunku podstawowego, który stanowił bazę dla wystawienia weksla.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie jest zasadna.

Wbrew twierdzeniom skargi nie doszło w trakcie postępowania pierwszoinstancyjnego do wypowiedzenia pełnomocnictwa. Wprawdzie na rozprawie 15 maja 2018 r. pozwany rzeczywiście zgłosił wniosek o zmianę pełnomocnika z urzędu, motywując to brakiem przygotowania pełnomocnika do przekazanej mu sprawy, nieprzekazywaniem dokumentów składanych do sądu oraz niepoinformowaniem go z wyprzedzeniem o terminie rozprawy, lecz wobec nieuwzględnienia tego wniosku przez Sąd Okręgowy, pozwany dalej był reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika. W aktach sprawy znajduje się apelacja sporządzona przez pozwanego z 2 października 2018 r., w której pozwany informuje Sąd, że zmuszony został „w dniu dzisiejszym (ostatni dzień na złożenie apelacji) wypowiedzieć pełnomocnictwo B. L.". Fakt ten (pominięty w uzasadnieniu skargi kasacyjnej) nie pozwala interpretować oświadczenia pozwanego na rozprawie z 15 maja 2028 r. jako wypowiedzenia pełnomocnictwa. Potwierdza on tezę o reprezentowaniu pozwanego w całym postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji przez zawodowego pełnomocnika. Nie może zatem być mowy o nieważności postępowania ze względu na brak możliwości obrony przez pozwanego swoich praw, nawet przy przyjęciu stanowiska bardziej liberalnego, występującego w niektórych judykatach Sądu Najwyższego, w myśl którego pozbawienia strony

możności obrony swych praw w rozumieniu art. 379 pkt 5 k.p.c. nie należy wiązać wyłącznie z sytuacją całkowitego wyłączenia strony od udziału w postępowaniu, a zachodzi ona także wówczas, gdy z powodu uchybienia przez sąd przepisom postępowania, strona wbrew swojej woli została faktycznie pozbawiona możliwości obrony swoich praw w jego istotnej części, jeżeli skutków tego uchybienia nie można było usunąć przed wydaniem orzeczenia w danej instancji i to bez względu na to, czy takie działanie strony mogłoby mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. np. wyroki SN: z 15 lipca 2005 r., IV CSK 84/10; z 4 marca 2009 r., IV CSK 468/08; z 10 maja 2000 r., III CKN 416/98, OSNC 2000, Nr 12, poz. 220; z 13 czerwca 2002 r., V CKN 1057/00).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że przyznanie stronie pomocy prawnej z urzędu uwarunkowane jest nie tylko jej sytuacją materialną, ale również charakterem i stopniem skomplikowania sprawy. W związku z tym nawet odmowa ustanowienia dla skarżącego pełnomocnika z urzędu, co do zasady, nie usprawiedliwia zarzutu nieważności postępowania wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swych praw (por. wyroki Sądu Najwyższego: z 16 lutego 1999 r., II UKN 418/98; z 19 marca 2004 r., IV CK 218/03; z 2 marca 2005 r., III CK 533/04; z 3 sierpnia 2012 r., I CSK 106/12 oraz z 26 maja 2017 r., I CSK 519/16). Tym bardziej zatem odmowa zmiany pełnomocnika z urzędu nie może automatycznie prowadzić do konkluzji, że pozwany był pozbawiony obrony swoich praw.

Istotna jest także okoliczność, że w całym postępowaniu apelacyjnym pozwany reprezentowany przez kolejnego pełnomocnika z urzędu nie podnosił niemożliwości obrony swoich praw w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Zarzut ten pojawił się dopiero na etapie postępowania kasacyjnego. W tej sytuacji nie może być mowy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny art. 386 § 2 w zw. z art. 379 pkt. 5 k.p.c..

Uzasadniając z kolei zarzut naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c. skarżący wskazuje, że Sąd Apelacyjny „powinien ustalić czy egzekucja czasem się nie zakończyła i czy kwota wynikająca z planu podziału odpowiada ograniczeniu wynikającemu z Postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności w kwocie 375 tysięcy, czy też nie. Skoro sąd nie poczynił żadnych ustaleń aktualizujących stan

sprawy, błędnie wyrokował, nie wzięwszy pod uwagę stanu rzeczy istniejącego w chwili wyrokowania czym uchybił treści art. 316 § 1 k.p.c. gdyż zgodnie z tym przepisem podstawą wyroku musi być stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, skoro fakt postępowania komorniczego został zgłoszony w sprawie, a wynik jego miał wpływ na wysokość kwoty dochodzonej z weksli - istoty rozpoznawanej sprawy”.

Tak uzasadniając zarzut kasacyjny pozwany nie uwzględnia zasady kontradiktoryjności procesu. Skarżący nie wskazuje żadnych nowych okoliczności, które miałyby wystąpić po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, a które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Oczekuje natomiast, że Sąd odwoławczy w interesie pozwanego będzie sam poszukiwał nowych faktów. Z całą stanowczością należy podkreślić, że Sąd Apelacyjny nie miał obowiązku dokonywania z urzędu dodatkowych ustaleń co do faktów rzekomo zaistniałych po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, niezgłoszonych w trakcie postępowania apelacyjnego. Sama okoliczność, że pozwany gołosłownie (bez przedstawienia jakichkolwiek dowodów) twierdził (od początku procesu), że spłacił wierzytelność należną powodowi, nie obligowała Sądu odwoławczego do dokonywania samodzielnych ustaleń co do przebiegu postępowania egzekucyjnego już po wydaniu wyroku przez Sąd pierwszej instancji, zwłaszcza że egzekwowana na podstawie BTE należność, jak to ustalił Sąd Apelacyjny, nie była tożsama z wierzytelnością dochodzoną na podstawie weksla. Okoliczność przebiegu postępowania egzekucyjnego prowadzonego na podstawie BTE była zatem w sprawie indyferentna.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 386 § 4 k.p.c. Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, a Sąd Apelacyjny miał prawo wydać orzeczenie reformatoryjne, kończące postępowanie w sprawie. W obowiązującym modelu apelacji pełnej rola sądu drugiej instancji nie ogranicza się jedynie do samego aktu kontroli zaskarżonego rozstrzygnięcia, ale obejmuje także powinność merytorycznego rozpoznania sprawy. Celem postępowania apelacyjnego jest bowiem ponowne i wszechstronne merytoryczne rozpoznanie sprawy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 27 kwietnia 2017 r., IV CZ 10/17). Merytoryczne rozpoznanie sprawy przez sąd drugiej instancji odbywa się przy zastosowaniu właściwych przepisów postępowania,

tj. przepisów regulujących postępowanie apelacyjne, a gdy brak takich przepisów, przy zastosowaniu unormowań dotyczących postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 391 § 1 k.p.c.). Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z tak ukształtowanego zakresu kompetencji sądu drugiej instancji oraz treści art. 386 § 2 i 4 k.p.c. wynika, że postępowanie to - co do zasady - powinno zakończyć się wydaniem orzeczenia kończącego postępowanie.

Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów stron z powodu bezpodstawnego przyjęcia, wystąpiła przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (postanowienia SN: z 23 września 1998 r., II CKN 897/97; z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00; z 25 czerwca 2015 r., V CZ 35/15; z 7 kwietnia 2016 r., II CZ 6/16; z 30 czerwca 2021 r., I CZ 38/21). Nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (por. postanowienia Sądu Najwyższego z 5 grudnia 2012 r., I CZ 168/12, OSNC 2013, nr 5, poz. 68, z 23 września 2016 r., II CZ 73/16, z 8 marca 2017 r., IV CZ 126/16 i z 8 marca 2017 r., IV CZ 130/16, z 30 czerwca 2021 r., I CZ 38/21).

Żadna z sytuacji wymienionych wyżej nie miała miejsca. Sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, także odwołując się do stosunku podstawowego (umowy kredytowej). Należy przy tym zauważyć, że błędy dotyczące ustaleń faktycznych, w tym nieprawidłowe pominięcie określonych dowodów, błędna ocena dowodów lub zaniechanie dokonania określonych ustaleń – nieodzownych w ocenie sądu drugiej instancji – nie stanowią nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. i mogą uzasadniać wydanie orzeczenia kasatoryjnego przez sąd drugiej instancji tylko wtedy, gdy ich skala skutkuje koniecznością przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości na podstawie art. 386 § 4 in fine k.p.c.

(patrz postanowienie SN z 8 marca 2023 r., III CZ 365/22).

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 10 Prawa wekslowego. Wbrew twierdzeniom skargi kasacyjnej Sąd Apelacyjny rozstrzygnął spór w oparciu o stosunek podstawowy. Gdyby było inaczej, nie uwzględniłby przedawnienia części roszczeń powoda. Formułując ten zarzut pozwany wyraża oczekiwania podobne do wyżej omówionych, odnoszących się do zarzutu naruszenia art. 316 § 1 w zw. z art. 382 k.p.c., tj. że Sąd sam z urzędu, w jego interesie, rozpatrywał będzie wszelkie potencjalne argumenty, przemawiające za bezzasadnością roszczenia do niego kierowanego. Skarżący ogranicza się dla uzasadnienia tego zarzutu do ogólnikowych twierdzeń o nieuwzględnieniu „w szczególności” wpłat dokonanych przez pozwanego, w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy dokumenty, braku dokonania oceny ważności umowy o kredyt hipoteczny D. nr [...] i zawartych w niej postanowień, braku prawidłowych wyliczeń w odniesieniu do ustalenia wysokości zadłużenia, przedawnionych roszczeń, a w konsekwencji błędnego orzeczenia co do nierozpoznanej w istocie sprawy. Skarżący nie wskazuje żadnych konkretnych wpłat przez siebie dokonanych, a nieuwzględnionych przez Sąd Apelacyjny, nie wskazuje na czym miałyby polegać błędne wyliczenia Sądu odwoławczego, ani też - jakie roszczenia, oprócz ustalonych samodzielnie przez Sąd Apelacyjny, uległy przedawnieniu. Nie wskazuje także na żadne postanowienia umowy kredytowej, które miałyby znamiona abuzywności, ograniczając się do twierdzenia, że abuzywność powinien sąd uwzględnić z urzędu. Brak stwierdzenia abuzywności umowy przez Sąd Apelacyjny nie jest jednak równoznaczny z niebadaniem tej kwestii. Nie można domniemywać braku aktywności Sądu Apelacyjnego w tym zakresie, tylko z tego względu, że nie zawarł w uzasadnieniu wyroku stwierdzenia, że takie czynności intelektualne wykonał, zwłaszcza w sytuacji, gdy skarżący sam nie wskazywał i dalej nie wskazuje, które z postanowień umowy należy uznać za niedopuszczalne i niewiążące go.

Z tych względów skarga kasacyjna jako pozbawiona uzasadnionych podstaw podlegała oddaleniu na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c.

M.L.

[f.n]

